Szkoła Kontaktu z Bogiem
Rekolekcje w milczeniu dla młodzieży

Zobaczył przechodzącego Jezusa

II Niedziela zwykła

„Jan stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy **zobaczył przechodzącego Jezusa**, rzekł: „oto Baranek Boży". Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: **„Czego szukacie?"** Oni powiedzieli do Niego: „Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu – gdzie mieszkasz?" Odpowiedział im: „Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: **„znaleźliśmy Mesjasza" – to znaczy: Chrystusa.** I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrzawszy na niego, powiedział: „Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas" – to znaczy: Piotr. (J 1, 35-42)

Znak krzyża +
Modlitwa przygotowawcza: Dobry Boże spraw, by wszystkie moje myśli, czyny i słowa były skierowane tylko i wyłącznie ku większej chwale i służbie Twojego Boskiego Majestatu.

Obraz: Pomyśl sobie o miejscu Twojej codziennej pracy, czy nauki. Co to za miejsce? Zobacz oczyma wyobraźni jak tam przebywasz, czym się zajmujesz, czym jesteś pochłonięty. Teraz zobacz jaka jest reakcja, gdy do w tym miejscu do ciebie przychodzi ktoś, kogo bardzo cenisz, szanujesz, czy kochasz. Przyjrzyj się własnej reakcji. Spójrz jaki jest wyraz twej twarzy, jak gestykulujesz, etc. Trwaj w tym obrazie przez kilka minut.

Prośba: Proś Pana o łaskę otwartego serca; o łaskę widzenia świata i ludzi w taki sam sposób jak widzi Bóg.

- **„zobaczył przechodzącego Jezusa" –** Jan nie był skupiony na sobie. Cechowała go swoista uważność, oczekiwanie, wsłuchiwanie się. Wyglądał Boga w drugim człowieku. Musiał się im przypatrywać. Był skoncentrowany na tym, co dzieje się po za Nim. Nie chciał dopasować świata do swoich myśli, pomysłów, idei, ale odkryć to, co ma dla Niego Pan. Nie byłoby to możliwe bez uważności.

Jakie miejsce w Twojej codzienności zajmuje uważność na drugiego człowieka? Czy chętnie go słuchasz? Czy chcesz go usłyszeć? Czy chcesz odkryć tajemnicę, która jest skryta w jego sercu?

- **„Czego szukacie?" –** Jezus szanuje tych, którzy Go szukają, którzy idą za Nim. To pytanie ma ogromną wartość, gdyż zmusza uczniów do konfrontacji z własnymi pragnieniami, motywacjami. Jezus nie pyta, by ocenić, wyśmiać, czy w naiwny sposób powiedzieć: *Musicie żyć tak i tak…* Przeciwnie! Uczniowie, do końca nie wiedzieli czemu za Nim idą. On odpowiada

im jedynie: „Chodźcie, a zobaczycie”. Pokazuje, że droga – a więc codzienność, zwykłe obowiązki, relacje – sama przyniesie odpowiedź na pytanie o sens życia.
Czy wiesz co jest Twoim „motorem”? Jakie masz największe pragnienia? Czy jest w nich miejsce na Boga? Czy realizując je będziesz stawał się podobnym do Boga, tzn. czy będziesz promieniował wiarą, nadzieją i miłością?
A może nie masz żadnych pragnień? Nie bój się szczerze odpowiedzieć sobie i Bogu. Pamiętaj, że niezależnie od wszystkiego On stale jest Twoim towarzyszem, i chce byś i Ty został jego przyjacielem.

- **„znaleźliśmy Mesjasza” – to znaczy: Chrystusa –** W tym krótkim spotkaniu musiało wydarzyć się coś niesamowicie ważnego, coś pięknego. Dla tych prostych rybaków spotkanie to było na tyle silne, że w krótkim czasie nie mieli złudzeń: W JEZUSIE ODKRYLI SENS WŁASNEGO ŻYCIA. Nie musieli się już zastanawiać, czy głowić, jak żyć. Wszystko – chociaż było to dobre – wobec Jezusa było dla nich blade, małe, drugorzędne. Zobaczyli, że najwyższy sens ma wspólna droga z Jezusem. Zechcieli być Jego towarzyszami. To tyle. I jednocześnie, aż tyle.
Pomyśl jakim Bogiem jest dla Ciebie Jezus Chrystus. Czy perspektywa wspólnego kroczenia z nim przez życie oznacza dla Ciebie jakieś „science fiction”? Drogę wierności przykazaniom i nieustanną walkę o to, by się do Niego upodobnić? By Go ślepo naśladować?
Czy raczej jest dla Ciebie Bogiem, który przyjmuje Cię takiego, jaki jesteś, i po prostu zaprasza do wspólnego kroczenia przez codzienność? Czy Bogiem – Światłością, która oświetla ciemności, jest źródłem miłości i nadziei czasami wbrew nadziei?

Modlitwa końcowa: Porozmawiaj teraz z Panem własnymi słowami o tym, co teraz jest w Tobie. Podziel się Nim swoimi uczuciami i myślami. Jeśli chcesz, możesz Go o coś poprosić.

Ojcze nasz...

Znak krzyża +

Opracował Rafał Bulowski SJ